

# OPIEKUN KATOLICKI

Nr 29.

dawniej „Gazeta Górnośląska.“

Rok XIV.

Bytom (Beuthen O.S.) dn. 16 kwietnia 1887.

„Opiekun Katolicki“ wychodzi co środę i sobotę.

Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii z przesyłką 75 cent.; w Ameryce 1/2 dolara.

Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego“ w Bytomiu (Beuthen O.S.), Dyngosstrasse 27.

Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętogo miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wrocławiu Rudolf Mosse oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frencler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francją A. Sławiński Paris, Rue Veselý Nr. 3.

Rekopisma nadesłane redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

## „Opiekuna Katolickiego“

można sobie jeszcze zapisywać na pocztach i w agenturach naszych, który na kwartał kosztuje

tylko 1 markę.

Bytom dn. 15 kwietnia.

Same tylko nie miłe dochodzą nas wiadomości z sąsiedniej nam Rosyi. I tak:

Stan zdrowia następcy tronu rosyjskiego w ostatnich czasach pogorszył się znacznie — jak wiadomo, młodzieńiec ten cierpi na epilepsyę.

Car znów zaś miał dostać jakoby straszego rozdrażnienia nerwowego: chwilami wybucha on gniewem bijąc wszystkich, kto mu tylko nadarza się w drodze i tłukąc wszystko dokoła siebie. Wiadomość o zdradzie oficerów pułku preobrażeńskiego tak podobno gwałtownie podziałała na niego, iż pochwywszy kałamarz, stojący na biurku, cisnął nim w łeb adjutantowi, który składał raport dzienny.

W każdym upatruje car wroga, czyhającego na jego życie; nie dowierza nikomu, a od pewnego czasu nie wychodzi z pokoju, w którym spędza sam dnie całe. Tu przymszą mu jedzenia, tu też spędza i noce. Obawa, ażeby nie zostać otrutym, odbiera mu apetyt. Nie skosztuje żadnej potrawy, zanim nie uczyni tego który z jego adjutantów. Zaiste, żywot godzien zazdrości!... Jakże wygląda żywot cara w porównaniu z trybem życia monarchów zagranicznych. Tam osoba panującego otaczana jest czcią i szacunkiem, spokój kompletny panuje w jego sercu, a tu car się obawia własnego cienia. Do czego to doprowadzić może niezgodność z wolą i życzeniem ludu, o czem już na tem miejscu pisaliśmy.

## Odpowiedź

na zarzuty przeciwko Religii św.

„Po cóż mam chodzić na Mszę św.: w domu mogę się też tak dobrze modlić do Boga, jak w kościele.“

Odpowiedź: A modlisz się też aby pilnie w domu? Nie miej mi tego za złe mój bracie, mogę się mylić; ale mam cię w podejrzeniu, że w domu nie więcej się modlisz jak w kościele.

Zresztą nie chodzi tu bynajmniej o to, czy możemy tak dobrze w domu się modlić jak na Mszy św. ale o to, czy Bóg przypadkiem nie chce, żebyśmy się w niedziele i święta nietylko

w domu, ale i w kościele na mszy św. m dli. Odpowiedź zaś na to: tak, Bóg tego chce, i Bóg tego od nas wymaga.

Przypominasz sobie zapewne, żeśmy raz dysputowali o przykazaniach kościelnych, i zgodziliśmy się na to, iż przykazania, które pasterze kościoła w sprawach religijnych stanowią, zobowiązują każdego chrześcijanina w sumieniu, ponieważ ciż pasterze dają je na mocy polecenia samego Jezusa Chrystusa na podstawie słów Jego: Kto was słucha, mnie słucha, kto wami gardzi mną gardzi.

Jeżeli nam więc kościół nakazuje w niedziele i święta uczęszczać na Mszę św. to nieposłuszeństwo jego rozkazowi jest nieposłuszeństwem Panu i Zbawicielowi naszemu Jezusowi Chrystusowi, nieposłuszeństwem Bogu samemu.

Przyczyna nadto, która przykazanie to wywołała, jest bardzo ważna, więc i przykazanie samo wielkiej jest wagi. Przyczyną tą jest konieczność nabożeństwa publicznego, któreśmy Bogu winni.

My nie tylko żyjemy jako pojedynczy ludzie, każdy dla siebie i w sobie, ale jesteśmy i chrześcijanami, t. j. członkami religijnej społeczności, kościoła, który Bóg sam założył. Ten zaś kościół, ta społeczność, jako całość, ma tak dobrze pewne obowiązki względem Boga, założyciela i opiekuna swego jak je ma każdy z nas z osobna.

Publiczne nabożeństwo tej społeczności kościelnej, kościoła, którego członkami jesteśmy, zasada się właśnie na tem, abyśmy przy ofierze Mszy św. byli przytomni, a tem samem zbierali się wszyscy wspólnie w świątyni Pańskiej w one dni, które na ten cel częścią przez Boga samego częścią przez Chrystusa Pana częścią przez Apostołów i ich następców postanowione zostały.\*)

Kto się w te dni uroczyste nie łączy z resztą chrześcijańskiej rodziny, z kościołem z współparafianami swymi, kto się więc z niej wyklucza, ten tem samem pod pewnem względem wyrzeka się imienia chrześcijanina, imienia syna Boskiego, imienia wyznawcy Jezusa Chrystusa, wyrzeka się wspólności kościelnej.

Grzech więc ciężki, w niedziele i święta nakazane opuszczać Mszę św., skoro nie mamy dostatecznej do tego przyczyny, koniecznej potrzeby. Karogodność opieszłości takiej ocenisz tem lepiej, im dokładniej poznasz wielkość, świętość i Boską wzniosłość ofiary Mszy św. postuchaj.

Msza św. jest punktem środkowym całej religii. Inaczej też być nie może. Msza św. jest bezkrwawem powtórzeniem ofiary Jezusa Chrystusa, Jezusa, który jest środkiem całej religii, Bogiem chrześcijan, początkiem i końcem wszelkich rzeczy.

\*) Bóg sam od początku świata postanowił odpoczynek na dniu siódmym, ku ciągłej pamiętce dzieła stworzenia i wieczności. Niedziela, która w chrześcijaństwie dawną sobotę zastąpiła, jest (i nazywa się) dniem Pańskim jest dniem, nad którem w szczególniejszy sposób sprawami boskimi zajmować, i na wieczność gotować się powinniśmy, na wieczność, która będzie wiecznym odpoczynkiem, wiecznym sabatem, wieczną niedzielą, wiecznym dniem Pańskim.

## Do naszych gospodyń!

Dalszym skutkiem przebywania drobiu na mokrych miejscach jest: reumatyzm i kurcze w nogach. W takiej chorobie nogi są gorące i na-

brzmiewają, palce ściągają się tak, że ptaki chodzić nie mogą. Jeżeli zaś kurcz ten opanuje szyję, wtedy kura ciągle głowę w tył zwraca. Przeciw tej chorobie działa najpierw bardzo skutecznie suche ciepło, to jest, chorego ptaka kładzie się do koszyka lub skrzynki, wysłanej kawałkami wełnianej materii, stawia się na piecu lub w słońcu i karmi się chlebem w czerwonym maczanem winie. Jeżeli to nie pomaga, to kąpanie nóg w miernie gorącym piasku z pewnością ułagodzi tę słabość, która zawsze przy zmianie powietrza się odnawia.

Odmrożenie grzebieni i nóg nie wymaga żadnego leczenia, gdyż samo z wiosną się goi.

Wiele jest jeszcze innych nieprzewidzianych słabości temu ptactwu właściwych, którym ani przyczyny naznaczyć, ani środków do uleczenia wynaleść nie podobna. Często się zdarza, iż kury, czy to skutkiem ukąszenia jadowitego owadu, czy przez połknięcie trującego pożywienia, niespodzianie, w oka mgnieniu zdychają; temu próżnobyśmy zapobiedz się starali, wtenczas ich strata niczyją nie jest winą. Uniwersalną jest wszakże rzeczą, jak się już nieraz powiedziało, czyste utrzymywanie kurników, rozmnażanie ptactwa z dobrych pokoleń, wybór stosownego dla nich pokarmu i umiejętność prędkiego zaradzenia w razie okazania się niebezpiecznej choroby.

Przeciw wszom i wszystkim pasożytom skórnym, jako też wielu chorobom, jest najpierwszem środkiem czystość. Z tego powodu należy codziennie czyścić wszystkie naczynia i przyrządy do chowu drobiu używane. Gnój w nocy przez kury wydzielony sprawia tak nieprzyjemne wyziewy, że człowiek w pobliżu mieszkający znieść tego nie może. A właśnie te wyziewy i nieczystość w kurnikach są powodem, że robactwo niezmiernie się lęgnie i trapi kury, które tem paskustwem zarażone, żadnego pożytku nie przynoszą.

Jeżeli się zatem w kurniku wszy lub inne owady zagnieździły, trzeba przedewszystkiem wytrzeć należycie cały kurnik a mianowicie: stare drzewo oddalić, szpary, rozpadliny smołą, naftą, napuścić, wapnem świeżem zasmarować; następnie grzędy, gniazda i inne narzędzia, w ogóle cały kurnik wapnem pobielić, dodawszy na 1 liter wapna 10 gram kwasu karbolowego. Kury powinny się często w prochu tarzać a miejsca opanowane przez wszy, jak pod skrzydłami, nacierać proszkiem powszechnie przeciw owadom używanym. Mała doza spirytusu terpentynowego w wodzie rozpuszczonego, dobrą usługę w tym względzie wyświadcza. Młody drób od starego, przez wszy opanowanego odłączyć należy, albowiem doświadczenie pokazało, że owady te, skoro się tylko piskłeta wylęgna, matkę opuszczają i młode obiadają, delikatne zdaje się mięso kurczą jest dla nich bardzo urodzajną ziemią.

## Przegląd polityczny.

NIEMCY.

Berlin. Los niepewny Alzacyi i Lotaryngii jakiego dwie te anektowane prowincye oczekiwały, nareszcie się ustalił. Już miały zostać prowincjami pruskimi pod zarządem naczelnego prezesa, na którego upatrzono osobistość, gdy ks. Hohenlohego zdanie przeważało w Berlinie i on wraca na dawne stanowisko w charakterze namiestnika.

— W Kolonii biskup wyświęcił niedawno na kapłana 67-letniego wdowca Wietkoffa, byłego inspektora dwora kolejowego. Zaraz po złożeniu egzaminu abiturycenckiego słuchał teologii potem przeszedł do administracji kolejowej i ożenił się. Po śmierci żony znów, jak widać, powrócił do tego stanu, który z młodości sobie upodobał.

— Przeciwno przywilejom, wystąpiła znaczna liczba pomocników aptykarskich w petycyi przesłanej do parlamentu. Skutkiem przywileju podniosły się znacznie ceny za apteki i doszły do tak wielkiej wysokości, że kto chce aptekę nabyć ten musi drogo za przywilej właścicielowi zapłacić. Z tego powodu wielki jest brak pomocników aptykarskich, a w październiku r. z. było 70 takich miejsc niezajętych. Co do ceny aptek twierdzą petenci, że za apteki mniejsze z obrotem rocznym 6 do 10 tysięcy marek, żądają właściciele ich zaliczki 20—30 tysięcy m. przy 50 do 80 tysięcy m. ceny zakupna; za średnie apteki z obrotem rocznym 20—30 tysięcy marek, trzeba płacić 150 do 200 m. a za większe z obrotem rocznym 40—50 tysięcy marek 300—500 tysięcy m. Ponieważ na założenie nowych aptek bardzo trudno uzyskać konsens, przeto cena aptek ustawicznie wzrasta. Petycyja ta w parlamencie nie odniesie skutku, gdyż rząd znosząc przywileje aptekarzy, byłby zniwolonny wynagrodzić, pieniężne straty tych aptekarzy, którzy kupując apteki więcej płacili za przywileje leżące w ograniczeniu ilości aptek, niż za same realności w budynkach, środkach lekarskich itp.

— Pruskie ministerstwo handlu pod koniec ubiegłego miesiąca wezwało izby handlowe, by rozwały pytanie, czy nie należałoby wydać takiego prawa, żeby piekarze obowiązani byli wypiekać i sprzedawać chleb podług pewnej naprzd oznaczonej wagi.

Z tych izb handlowych temi dniami dwie nadesłały ministerstwu handlu swoje w tym względzie zdanie, i pokazuje się, że obie są całkiem sobie przeciwnie.

Jedna bowiem zgadza się na to, żeby chleb wypiekano podług wagi, dodaje tylko, że to ma się tyczyć pieczywa o jednym kilogramie wagi.

Druga zaś izba handlowa powiada, że nie podobna jest oznaczać z góry wagi pieczywa już z tego powodu, że nie każde ciasto po upieczeniu jednakowo traci na wadze. U jednego taka strata po wyjęciu go z pieca jest większa, u drugiego mniejsza, bo należy przytem wiele na jakości mąki użytej do zarobienia ciasta, od urządzenia pieca i od wielu innych okoliczności, których nie można naprzód obliczyć.

Chociaż więc niejednokrotnie pojawia się szczególnie między ludźmi uboższymi narzekanie, iż mimo niskiej ceny na zboże, chleb i bułki wcale się nie powiększają, a piekarze z małych bułek budują sobie częstokroć wielkie kamienice.

## Jak sobie kto pościele, tak się wyspi.

Przewrotny zaś Wilhelm ani upomnieniem ojca, ani prozbami nauczyciela nie mógł być do tego przywiedzionym, aby raz zaczął szczerze myśleć o przyszłości. Obiecował poprawę, lecz lenistwo tak było w nim zakorzenione, że się zdawało być wrodzone. Przywyki do dobrego jedzenia i picia, a teraz ojciec nie będąc w stanie stósować się do jego gustu, jeszcze i tej boleści dożyć musiał, że jego własnego syna na kradzieży schwytano, nawet własnego ojca podchodził, aby tylko mógł kupować sobie tajemnie łakotki.

Pewien kupiec, stary przyjaciel ojca, niebogaty w prawdzie, przecież mający handelek, chciał wziąć do siebie Wilhelma i uczyć go kupiectwa, byle tylko przyrzekł być dobrym. Ale Wilhelm nie miał żadnej chęci, do tego i ojciec słuszenie obawiał się, aby zamiast wdzięczności nie chwycił się dróg chytrych, nie okradł go i nie ściągnął hańby na jego stare lata; tyle zaś serca nie miał, aby o tej brzydkiej wadzie dziecka, wspominał obcemu człowiekowi, a przytem wyznał, że jego syn jest do niczego nie zdalny, że się niczego nie nauczył i że ledwie czytać i to niedokładnie potrafi, a pisać wcale nie.

Tak tedy ta mała rodzina żyła przeszło rok. Nic szczególnego między nimi nie zaszło. Aż oto pewnego wieczora gdy wszystko troje byli po społu i swoją skromną wieszczką pożywali, wszedł obcy człowiek do izby i pytał się o kupca Ro-

jednakowoż zdaniem wymienionej izby handlowej nie podobna piekarzom nakładać obowiązku, żeby chleb i bułki sprzedawali wedle wagi naprzód oznaczonej.

### ANGLIA.

Izba lordów przyjęła we czwartek w pierwszym czytaniu przedłożoną przez rząd ustawę rolną dla Irlandyi. Na mocy tej ustawy każdy wydany dzierżawca pozostanie jeszcze przez sześć miesięcy na roli jako jej dozorca; jeżeli zaś w przeciągu sześciu miesięcy uiszczy się z zaległego czynszu, będzie mu wolno wejść napowrót we wszystkie prawa dzierżawcy. Ustawa nakazuje nadto powstrzymać egzekucję w razie, jeżeli dzierżawca z powodu klęsk nie może zapłacić raty.

### ROSYA.

„Nowoje Wremia“ donosi, że ministerstwo komunikacji podjęło kwestyę budowy kolei przez główny grzbiet kaukaski, pomiędzy Dorg-Koch a Gori. Przybliżony koszt budowy kolei obliczony został na 46,500 000 rubli.

— „Presse“ otrzymuje wiadomość, iż minister finansów Wiszniegradzki ma zamiar wprowadzenia podatku od szlachectwa. Każdy szlachcic pełnoletni będzie musiał rocznie składać pewną sumę tytułem podatku, z wyjątkiem tych, którzy spełniają czynną służbę w armii lub administracji rządowej. Projekt oblicza zysk, ztąd odniesiony, w przybliżeniu na 50,000 000 rubli.

— Wyjazd cara do Krymu przyjdzie prawdopodobnie niebawem do skutku. Przygotowania na kolei Mikołajewskiej przyspieszono, za samo przyspieszenie budowy jednego z mostów o pięć dni, zapłacił rząd, jak donosi „Köln. Ztg.“ 10,000 rubli. Wyjazd ten ma na celu zwiedzenie ziem kozaków dońskich, w których według sprawozdania atamana ks. Swiatopeika Mirskiego, panuje głód i pomór.

— Od nowego Roku w Finlandyi, w instytucjach rządowych, wprowadzonym został system metryczny miar i wag. Wiadomość ta powinna zainteresować sfery handlowe.

— W Petersburgu w poniedziałek rano wykonano we fortecy wyroki śmierci na nihilistach schwytanych na ulicy z bombami w rękę w dniu 13 marca przy pierwszym zamachu.

### W MADRYCIE

dzieją się podobne rzeczy, co i w Rosyi. W zeszłą sobotę odkryto przy wejściu do sali posiedzeń Izby deputowanych naboje napelnione materiałami eksplozującymi; w pobliżu ministerstwa skarbu podrzucono taki sam nabój, który nawet eksplodował, lecz uszkodził tylko okna i nie zranił nikogo.

### AMERYKA.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki wyszło takie prawo, że odtąd nie wolno wpuszczać do

berta. Ten obcy człowiek był szyprem, miasącym odpowiedź od owego kuzyna i przyjaciel z Indyi wschodnich. Miał on polecenie wywieźć się pierwej tajemnie o stosunkach i całym położeniu Roberta, a szczególnie czy w samej rzeczy bez winy popadł w to nieszczęście. Przekonawszy się zaś, że Robert zasługuje na wsparcie, wtedy miał mu wręczyć list.

Na szczęście szyper natrafił na takich ludzi, którzy doskonale znali całe położenie i stosunki nieszczęśliwego kupca; co tylko więc słyszał, to wszystko zalecało Roberta; już więc dostatecznie był zawiadomiony o wszystkim, nim wszedł do izby; zaraz przeto oddał list staremu Robertowi. List ten brzmiał tak:

*Kochany kuzynie Robertcie!*

„Wiesz dobrze, żeśmy się nie po przyjaciel-sku ostatnią razą rozstali. Mocno sobie postanowilem nawet nie pomyśleć o tobie; przeto gdy wróciłem do Batawi, pojąłem żonę, aby mi było tem łatwiej zapomnieć o tobie w Europie. Nie byłem atoli tak szczęśliwy, aby mnie Bóg udarował dziećmi; teraz dowiedziałem się o twojem nieszczęściu. Jeżeli więc chcesz abym ci dał wsparcie, to mi przyslij obydwóch tych synów. Już musiel wyrosć, przeto im ta podróż nie będzie trudna. Dostawszy zaś ich tu, całkowicie się zajmę ich kusem. Jeżeli mi ten dowód twej przyjaźni uczynisz, na ten przypadek ma oddawca tego listu polecenie zostawić ci towary, które odemnie zabiera dla ciebie, a które na załączonym papierze masz wyszczególnione.

Tymczasem więc będziesz mógł rozpocząć mały handel i corocznie odemnie oczekiwaj po-

kraju żadnych robotników, przybywających z Europy, chociażby oni mieli w kieszeni kontrakty, zawarte przez agentów z fabrykantami amerykańskimi.

Jeżeli który kapitan okrętu! wbrew temu przyjmie na pokład takich podróżnych, będzie zmuszony na swój koszt odwiedzić ich napowrót do portu, z którego ich przywiózł.

Ci więc, co wybierali się za morze, by tam szukać szczęścia najlepiej zrobią, jeżeli pozostaną w domu i między swoimi uczciwie pracować będą na kawałek chleba.

### W A Z Y I

nniejszej panowała dotąd ogromna susza, która mieszkańcom i zwierzętom bardzo dotkliwie dała się we znaki. Cena żywności wzrosła do trojakię wysokości; sławne kozy angorskie padają dla braku paszy. Kukurydza z powodu suszy nie udala się, tak samo rośliny dające opium.

### Wydalania.

Wydalania Niemców z Królestwa Polskiego, może w krótkce nastąpią nie dla wzmocnienia żywiolu polskiego, ale dla tego, że fabrykanci rospuścili znaczną część robotników, ponieważ im samym grozi może niezadługo ciężka kryzys handlowa i przemysłowa. Robotnicy ci rozpuszczeni w części przez chlebodawców Niemców, włączają się po ulicach Łodzi i robią nieporządki. Kradzieże i inne przestępstwa mnożą się, jak rzecz zupełnie naturalna przy takim bezrobociu, bo robotnik wydany z fabryki nie ma prawie nigdy pieniędzy zapasowych.

Rząd postanowił temu położyć koniec i chce Niemców tych posłać z powrotem do heimatlandu.

### Wiadomości miejscowe i potoczne.

Bytom. Okoliczni Wiarusi, pragnąc się wywdziżyć choć po śmierci w modłach naszemu niezmordowanemu pisarzowi i wydawcy tylu ciekawych dzieł polskich ś. p. J. I. Kraszewskiemu, zamówili uroczyste nabożeństwo żałobne, które się odbędzie w tutejszym staro-farnym kościele, w sobotę dnia 23 tego miesiąca o godzinie 8mej rano.

— Nowy podatek na paszporta rosyjskie. Kto wyjeżdża na 3 miesiące, ma zapłacić za paszport 30 rubli złotem, to znaczy tyle co 60 srebrem lub papierkami, a za każdy nowy miesiąc ma się płacić po 15 rubli złotem. Kto by brał paszport na dłużej jak na rok, ma zapłacić co dzień rubla, czyli za cały drugi rok 360 rubli złotem.

— Falszowane pięciomarkówki papierowe

dobnego zasiłku. Przyrzekam ci nadto, przynajmniej co dwa lata przysłać synów, abyś się od nich samych dowiedzieć mógł, że tak się nimi opiekuję, jak własny ojciec swojemi dziećmi.

Spodziewam się więc, że nie odmówisz mej proźbie, jeżeli życzysz sobie widzieć swych synów tak szczęśliwemi, jak ich uszczęśliwić zdołam. Gdybyś zaś tej przyjemności nie chciał mi uczynić, tedy swojemu uporowi przypisać musisz, że nic więcej dla ciebie nie uczynię. Niech cię Bóg wspiera w dalszem twojem przedsięwzięciu.

Jestem z serca przywiązany twój kuzyn. N.“

Ta więc była treść listu. Ojciec Robert i synowie byli teraz w wielkim ambarasie, i mocno zafrasowani, żaden z nich nawet nie śmiał ust otworzyć w tej mierze w przytomności szypra. W końcu jednak Ojciec przerwał milczenie: „Kochany przyjacielu! rzekł do szypra — sam naocznie widzisz, jak nas treść tego listu przerażita, który nam wręczyłeś od kochanego kuzyna. To politowanie jakie się na twojej twarzy maluje, przekonywa mnie, że jesteś dobrym człowiekiem. A zatem naszego przerażenia nie będziesz sobie źle tłumaczył. Patrz tylko na mnie starca biednego i słabego, patrz na moje dzieci, a wtedy dopiero sądzić “

Szyper czule ścisnął staroego ojca za rękę i rzekł: Uspokój się czeigodny Panie, nieznając Pana, jużem się pierwej o wszystkim dokładnie dowiedział, znam więc już Pana, i wiem co mam czynić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

pokazały się w biegu. Łatwo je przecież odróżnić od banknotów rządowych; bo papier w nich jest gruby, są o wiele mniejsze i nie mają znaku wodnego.

— Cesarzski urząd pocztowy wydał rozporządzenie, aby sumy wyrażające liczbami marki w połączeniu z fenygami nie były nadal wypisywane ulamkami dziesiętnymi (n. p.: 1,50 m.), lecz odłączone od siebie z dodaniem poszczególnego oznaczenia przy każdej liczbie (n. p.: 1 mrk. 50 fen.) Tak samo przy oznaczeniu fenygów nie należy wypisywać zer przed liczbą jak dawniej (n. p. nie należy pisać: 08 fen.) Rozporządzenie to wyszło dla tego, że w obrachunkach i księgach pocztowych z tego powodu zachodziły pomyłki.

☉ Radzionków. W sąsiednim Buchaczu, ofiarą „Genickstarre“ padło troje dzieci i matka od dwójga z tychże dzieci leży na tę samą chorobę.

☉ Miechowice. Rewizorem byłą obwodu Miechowic i Rokitnic, na miejsce redanta Schippan'a, jest obecnie inspektor gospodarczy v. Thun, tu w Miechowicach.

✕ Racibórz. W niedalekiej tu ztąd wiosce Piszczy, zamordował jakiś włóczęga 20-to-letnią wdowę, mieszkającą z jedną tylko służącą na samym końcu wioski. Było to właśnie w czasie nabożeństwa w Niedzielę 20 mar. O ile poszlaki wskazują rzecz się tak miała. Służąca była w kościele, a wdowa, nazwiskiem Malura, sama tylko w domu, lażęga przyszedł, wdowa chciała mu ukroić kawałek chleba, a w tej też chwili lotr zabił ją łopatą w kącie stojącą, poczem trupa wrzucił do sklepu. Zabrawszy z ubiorów, co się mu pod rękę nawinęło i 5 marek, uciekł i odjechał koleją.

Kraków, 5 kwietnia. Dziś w południe przywieziono zwłoki I. J. Kraszewskiego i złożono w krypcie kościoła ks. ks. Pijarów. Pogrzeb uroczysty odbędzie się za dwa tygodnie w poniedziałek 18 b. m.

## Rozmaitości.

Przeostrogą dla restauratorów. Sąd berliński skazał pewnego restauratora o oszustwo na 30 marek kary pieniężnej, ponieważ tenże fabrykat berliński sprzedawał za prawdziwe piwo grodzkie, a inny wywar gorzszego gatunku jako prawdziwe piwo kitzińskie. Prócz tego prezes polityki wniósł o odjęcie obżalowanemu koncesji wyszynku, do czego się też przychylił wyższy sąd administracyjny wyrokiem z dnia 3 lutego.

Baczność przeto, panowie szynkarze i restauratorzy! Niejeden z nich sprowadza w dobrej wierze sfałszowane piwa jako prawdziwe, zachęcony mianowicie niską ich ceną, i sprzedaje takowe jako prawdziwe, przy czem mu się o tem ani nie marzy, że może być pociągnięty do odpowiedzialności i stracić koncesję, a rzeczywisty fałszerz i oszust uchodzi bezkarnie.

Odwet Moskali za wydalania z Prus daje się nie na żarty w znaki Niemcom, w Królestwie i dawnym dzielnicach Polski mieszkającym. Gu-

bernator kijowski polecił księciu Romanowi Sanguszcze, aby wszystkich swych oficyalistów niemieckich i austriackich pooddalał od dnia 13-go marca. Wskutek proźby księcia, pozwolono nadal pozostać zarządcy leśnictwa Riedlowi i nadleśniczemu Hermanowi. Inni urzędnicy zaś, muszą opuścić służbę, jeśli nie przyjmą poddaństwa rosyjskiego, do czego podobno nie mają najmniejszej ochoty.

Drogim pokarmem napasyły się myszy polne w jednej wiosce rumuńskiej. Najbogatszy chłop utuliławszy sobie 10,000 franków w banknotach, a obawiając się, aby mu ich nie skradziono w przyszej wojnie, włożył je w garnek i zakopał w ziemię. Gdy zajął po jakimś czasie do swego skarbu, znalazł w naczyniu, zamiast pieniędzy pogryzione okrawki papieru. Myszy to polne uraczyły się jego gotówką. Chłop zabrał garnek, udał się z nim do Bukaresztu i opowiedział dyrektorowi banku państwowego swoją biedę.

Dyrektor człowiek uczynny, rozkazał zlepić skrawki i w ten sposób pokrzywdzonemu wrócił 7,000 franków. Resztę zjadły myszy.

Więszą armatę, o której to w ostatnim czasie donosiliśmy, leje teraz Krupp w Essen, która ma ważyć 143 tysiące kilogramów czyli 2,860 centnarów. Działo to ma 40 cm. średnicy we wylocie i jest 40 razy tak długie ile jego średnica wysosi. Długość przeto jego wynosi 16 metrów, co się mniej więcej równa długości dział polnego ze zaprzęgiem sześciu koni. Do tej armaty będą wyrabiane dwa rodzaje pocisków, z których mniejsze i lżejsze będą miały 0,12 metra długości i 40 kgr. wagi, dłuższe i cięższe 1,00 metra długości i 1,050 kgr. Ostatnie równają się nieledwie rurze armaty 12 funtowej. Do nabijania tej armaty potrzeba naraz 485 kgr. prochu, a więc tyle ile waży jedna ze zwykłych polowych armat mniejszego kalibru.

Sprytny pies. W Warszawie ma jakiś jegoś psa, który w części pełni obowiązki służącego. I tak: przynosi swemu panu rano bułki do kawy, idzie za nim z teką do biura, wracającemu wyciąga z pod łóżka pantofle, a w razie jego nieobecności legiwa przy drzwiach, strzegąc mieszkania od złodziei. Wieczorem, gdy pan po przeczytaniu gazet zasypia, wiazi ostrożnie na stolik i gasi lampę świece. Gazety warszawskie piszą, że wytresowanie tego psa kosztowało tylko rok czasu.

Cholera w Peszcie. Profesor uniwersytetu peszteńskiego Schentauer ogłosił następujące sprawozdanie; „Na podstawie badań bakteriologicznych, dokonanych przezemnie przy pomocy asystenta dr. Preissa i doktoranda Töröka na wydalinach trzech chorych, podejrzanych, iż są dotknięci cholera, a nadesłanych mi przez prymariusza Angyana w dniach 24, 27 i 29 bm. i zmuszony jestem niestety oświadczyć, iż cholera indyjska (azyatycka) na nowo wybuchła w Peszcie. Na rozkaz ministerstwa władze miejskie zarządziły energiczne środki ochronne.

Na cholera zapadło w Japonii w ciągu zeszłego roku 135,569 ludzi. Z tych umarło 103,107 osób.

Księży wielki brak w całej Austriji. W sa-

mym Tyrolu 150. Obecnie jest ich wedle spisu dyecezyjalnego w 2 tamtejszych biskupstwach 567, a jest tylko kleryków 104.

Kali chlorikum. Środek tak ogólnie używany przeciwko zapaleniu gardła i krtańi, jest trucizną i należy się mieć na baczności, aby nie przesadzić w dozie. Na zwyczajne zapalenie migdałów pomaga także już płukanie odwarem szałwii lub wodą solną, kto zatem nie umie zastosować ilości kalichlorikum niechaj powyższych środków używa. Kali chlorikum wprawdzie bywa używany jako zewnętrzne lekarstwo do płukania, ale zdarsza się że zbyt skrupulatni pacycenci płuczą, obficie i często przy płukaniu nie unikną tego, aby jakaś część płynu nie dostała się głębiej w gardło a za pomocą śliny do żołądka; w kilka dni później następują symptomy otrucia.

Kali chlorikum jest także materją wybuchającą, zwłaszcza gdy się jej zmiesza z mialkim cukrem; należy przeto być bardzo ostrożnym.

W pewnem gospodarstwie sprawdzono, że na 50 krów otrulo się 30 burakami, które zawierały w sobie części ołowiu. Mineral ten wiąże się do tej okopowiny, jeżeli ją wyprodukowano na gruntach mokrych, źródłanych i zimnych. Buraki z miejsc takich należy przed spasieniem oczyszczać starannie zlepięcej się ziemi i z drobnych korzeni włókniastych.

## ŻARTY.

\*\* Pewien chłopczyk dostał na Święta pudełko z żołnierzami z ołowia. Po trzech już dniach spostrzegła matka że kilku z tych żołnierzy nie miało rąk i nóg. Woła więc chłopca i wymawia mu że tak niegrzeczny i tak mało ceni sobie podarek ojcowski itp. Chłopczyk rozplakał się, i rzecze: Kochana mamol! to są inwalidzi, którzy w wojsku też być muszą.

\*\* Signalement (opis): Włosy blond. Oczy niebieskie. Nos zwyczajny. Osobliwe znaki, bardzo podobny swemu ojcu.

\*\* Janie! jakże z barometrem, czy spadł? Jan: Nie, proszę pana — wisi.

\*\* Wskładzie mięsa. Czy nie mogłabym prosić, aby kości które są w moim kupionym mięsie, poprzcinać? — Żona do swego męża: August! potrzebuj ino tej pani kości!

\*\* Nauczyciel do ucznia. Pokaż mi ino twoje zeszyty, coś też przez Święta Wielkanocne zrobił. Chłopak ucieszony podaje, a nauczyciel po przejrzeniu chwali go że tak był pilnym, lecz nadmieniam, że to pewno ojciec pomógł. Chłopak: Ojciec mi nic nie pomógł, ale sam wszystko zrobił.

## Rozwiązanie zagadki podanej w nr. 23.

„Zwierciadło“ — (zdradło)

Trafnie rozwiązali pp. z Bytomia: M. Srobański, M. Kolasiński, Z. Sob. Aza Szeja i Michał Rak. — Z Rozbarku: Łukasz Wallis. — Z Radzionkowa: Fr. Tyczka — i Fr. Thabor. — Z Godulihuty: Barbara Szczesny. — Z Królewskiej Huty: P. Blachnik. — Z Mał. Zabrze: Rob. Wojwoda. — Z Szopinie: Alb. Gawlik. — Z Brynowa: V. Schymura. — Z Chudowa: Tom. Kisiel. — Z Frauendorfu: S. Valeska. — Z Bottrop: Leop. Zarzecki. — Z Poznania: Wł. Skrzetuska, S. Wegner i J. N.

Los nagrody padł: na Wł. Skrzetuską, S. Wegnera i Barbarę Szczesną.

Franko!

Najnowsze wzory!

Franko!

Najnowsze wzory!

Franko!

Najnowsze wzory!

Na żądanie wysyłamy franko **najnowsze wzory i próbki** na sezon bieżący w największym o ile możliwości wyborze znajdujących się w naszym składzie w zapasie materji do ubiorów męzkich, jako to paletotów jesiennych i zimowych, płaszczy na deszcz, sukien nieprzemakalnych, materji podwojnych itd. i dostarczamy takowych po cenach oryginalnych, fabrycznych, pod gwarancją odpowiadającego próbkom towaru, skoro i franko — w największej jak w najmniejszej ilości — także w strony najodleglejsze. Mamy w zapasie n. p.

materje do pięknej jupy, stósownej na każdą porę roku, począcwszy już od 3,50 marek;

materje do całkiego modnego i kompletnego ubioru letniego lub jesiennego z Bukskinu od 6 M

materje na kompletny, piękny paletot letni lub jesienny od 6 marek;

materje na spodnie z Bukskinu od 3 marek;

materje na płaszcz nieprzemakalny lub płaszcz cesarski od 7,50 marek;

materje na elegancki surdut od 6 marek począcwszy,

materje na damski płaszcz od deszczu od 4 Marek,

aż do gatunków jak najeleganciejszych przy stosunkowo również tanich cenach. Osoby, które nie potrzebują mieć żadnych względów na to, gdzie zakupna swe uskuteczniają, nabadą bez zaprzeczenia nam korzystniejszej na wystawie sukien w Augsburgu. Przytem zwracamy uwagę na to, że każdemu nabywcy nastęrcza się tu sposobność swobodnego wyboru swych potrzeb w składzie kolosalnym, wyposażonym wszelkimi możliwymi rodzajami sukien, bez narażania się na różne wpływy sprzedającego. Mamy także sukna dla strażaków, sukna szare, leśnicze, sukna do objania bilardów i pokrywania krzesel, sukna na liberyę, podwojne materje wulkanizowane, wodotrwałe pod gwarancją, oraz i sukna damskie we wszelkich kolorach.

Zasadą naszą jest od dawien dawna prowadzenie dobrych materji, usługa stósowna do próbek przy nadzwyczaj tanich cenach. Przywiązanie naszych wioletoletnich odbiorców jest najwymowniejszym dowodem że nam wiele za tem należy, żeby podtrzymać te zasady.

Opłaci się więc zamówienia kartą pocztową, żeby przekonać się, iż w rzeczy samej dostarczać możemy wszystkiego tego, co tu przyrzekamy.

Krawcom męzkim, którzy materje nasze sprzedają osobom prywatnym, chętnie służyliśmy naszymi próbkami zaopatrzonymi w odnośne numera.

**Tuchausstellung**

**Wystawa sukna w Augsburgu (Wimpfheimer) & Cie. Augsburg.**

Do siewu polecam:

Świeże nasienie pewno kiełkujące wszelkich

kwiatów,

jako też i

jarzyn.

Wysokó pienne

róże

i wszelkie krzewy. Kwiaty w doniczkach i liściaste.

Nasienie ówikły bardzo wielkiej, piękny format i bez pobocznych korzonków. Nasienie trawy wszelkich g tunków I. dobroci.

**Bracia Osmonsky.**

**Bytom.**

*Boulevard.*



**Całkowita wyprzedaż!** **L. BERNSTEIN** Bytom, ul. dworca kolei żelaznej (Bahnhofstr.) poleca swój wielki skład pięknych i dobrze leżących szarych ubiorów dla chłopców, przystępujących do Komunii św. już od 9 młk. w skutek przeprowadzenia się, zmuszony wyprzedać. **Całkowita wyprzedaż!**



Dnia 23 kwietnia o god. 8 rano t. r. odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele staro-farym w Bytomiu

za duszę ś. p. **I. J. Kraszewskiego**, o czym donosząc, prosimy o jak najliczniejszy udział.

Komitet.

## Wielka wyprzedaż!

Wskutek budowy mego domu wyprzedaje mój dobrze zaopatrzony skład mebli, luster i mebli wyściełanych z drzewa: orzechowego, wiśniowego i brzoźowego.

Po cenach fabrycznych.  
**M. Kamm**, majster stolarski.  
Bytom. Ulica kolei żelaznej Nr. 42. przy Poczcie.

Wielka wyprzedaż!



### LECZENIE GŁUCHOTY

SZTUCZNE BEBENKI dyplomowane **NICHOLSONA** leczą albo przynoszą ulgę w GŁUCHOCIE z jakiegokolwiek powodu. Dzięki tym przyrządom otrzymano najbardziej zadziwiające przykłady wyzdrowienia. Posylając 25 franków w markach pocztowych otrzymuje się franco ilustrowaną broszurę złożoną z osiemdziesięciu stronkami i zawierającą ciekawe opisy prób robionych w celu leczenia GŁUCHOTY, a także listy rekomendacyjne Doktorów, Adwokatów, Wydawców i innych osób godnych zaufania które zostały wyleczone przy pomocy tych BEBENKÓW, i glosno je zalecają. Adresować listy: J.-H. NICHOLSON, 4, ulica Drouot, PARYŻ

## Wielki skład TRUMIEN

od największych do najmniejszych i od najdroższych do najtańszych, ma zawsze na składzie **Józef Rotter**.

mistrz stolarski w Lipinach.  
Skora i rzetelna usługa.  
Pierwszy stolarz przy farze.

## Wino węgierskie

cierpkie, łagodne i słodkie poleca flaszkę po 1,50, 1,80, 2,00 marki.

**Henryk Krist**  
w Bytomiu G. Ś.  
naprzeciw starego katolickiego kościoła farnego.

Przystępującym do pierwszej Komunii św. polecam piękne świece po 40 fen. 50, 60, 70, 80 i 1 marce.

**H. Krist**  
Bytom,  
ul. Tarnowicka, naprzeciw st. Kościoła farnego.

**E**pilepsja (padauczka) kurecz i cierpienia nerwowe itp. leczy nawet w zastarzałych wypadkach zwykle w 3 dniach, także listownie, opierając się na więcej niż 20 letniej praktyce ze skutkiem i bezpowrotnie.

**D. Mahler**. Hanower.

## Franc. Letzel

w Bytomiu, ul. Dyngos przy Bulewarze Nr. 32  
**Skład żelaza i wyrobów żelaznych, artykuły do budowania szyn, cementu, papy, smoly, naczynia domowe i narzędzia dla rzemieślników.**  
**Franc. Letzel** Bytom, przy Bulewarze.

Baugewerk-, Maschinen- und Mühlenbau-Schule  
Neustadt in Mecklenburg. Auskunft durch den Director Jentzen.

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy donoszę niniejszem, że objąłem

## Restauracye

przy kopalni „Theresia“ N. 1 polecając jak najlepiej odnowione lokale łaskawym względem. O najlepsze przekąski i napoje jak i skora i rzetelną usługę, zawsze starać się będę

**F. Koschmieder**.

Niniejszem donoszę szanownej Publiczności, że założyłem tu

## skład obrazów

które i za odpłatą umówioną po jak najtańszych cenach sprzedawać będę.

**Daniel Osadnik**.

Bytom.

przy szosie miechowskiej Nr. 13.

Mój

## wielki skład śledzi

w różnych gatunkach i cenach polecam kupcom i handlarzom.

**Simon Freudenthal**,

w Bytomiu, ul. Krakowska Nr. 33 naprzeciw Fr. Mikeska.

Polecam mój wielki skład trumien metalowych jak i z drzewa. Także ubiory dla zmarłych, trzewiki i aksamitne kaple które mam w składzie zawsze gotowe, po jak najniższych cenach.

**L. Schulz**,

majster stolarski w Bytomiu,  
ul. Tarnowicka N. 19.  
naprz. now. Kościoła św. Trójcy.

W Bytomiu G. Ś.  
ul. Goj (Gojstr.) Nr. 4 a

odtąd przyjmować będę tepe pielniki itp. do poprawy i dokładnego nacinania. Prosząc o łaskawe względy

poleca się

**C. Klein**,

majster pilnikarski.

# !Dla uwagi!

Nasze wiele razy premiowane, urzędowo podzukanie ogniotrwałe

## Papy na dachy

bywają brane do pierwszej klasy ogniówki dla twardości przykrycia. Świadcetwa wystawione przez powagi budownicze o wybornym naszym fabrykacie są do usług, jak również i świadectwa urzędowe. Trzeba zważać przy kupnie papy na pokrycia dachów aby była etykieta naszej firmy, a będzie do dostania na Górnym Ślązku u wielu kupców.

**Georg Friedrich & Co.**

Wrocław. Fabryka papy na dachy.

## Polecam:

najlepszy twardy cukier bez papiera wazonny funt - - - 0,28 M  
najpiękniejszą białą farynę 0,26 „  
Domingo. kawę paloną - 1,10 „  
Jawa kawę - - - - 1,20 „  
Perl kawę - - - - 1,40 „  
Cygory zółta, zieloną i czerwoną ciężką paczkę 0,15 „  
Mydło, dobrze suche wazone - - - - 0,30 „  
mydło II gat - - - - 0,25 „  
najlepsza soda - - - - 0,6 „  
najlep. krochmal ryż - 0,25 „  
Presówkę - - - - 1, - „  
dobre cygary po różn. cenach,  
petryoli amerykański - 0,14 „  
Rzetelna waga, dobry towar, oraz skora usługa. Proszę o łaskawe względy.

**Henryk Krist**

w Bytomiu, G. Ś. (Beuthen O/S) naprzeciw starego katolickiego kościoła farnego.

## Kto się lęka paraliżu.

lub też na takowy zapadał albo cierpi kongestsye, zawrót, ubzdzielnienia, bezsenność, resp. rozdrażnienie nerwowe, niech postara się o broszurę: „Uber Schlagfluss - Vorbeugung und Heilung.“ 3 Auflage vom Verfasser, chem. Landw. Battalion arzt Rom. Weismann in Vilshofen, Bawarya, którą przesyła bezpłatnie i franko.

## Skład trumien.

od największych do najmniejszych mam zawsze tanio na składzie.

Przy tej sposobności polecam szanownej Publiczności mój warsztat stolarski przy budowlach itp. Skora i rzetelna usługa.

**Robert Hensel**,

w Bytomiu, ulica Kościelna 13.

Dla tego, że 1. lipca uprzątnięto być musi, a więc w

skutek zwiniecia interesu mego składu mebli, luster i mebli wyściełanych wyprzedaje te, będące w wszystkich gatunkach drzewa, po jaknajniższych cenach, tylko dobrej roboty.

**Paul Kiefert**,

majster stolarski.

Bytom, ul. dworca kolei żelaznej.

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy polecamy nasz wielki skład gotowych

## ubiorów dla mężczyzn i chłopców

różnego gatunku po przystępnych cenach. — Zamówienia według miary wykonywają się jak rajakuratniej w naszej własnej pracowni w domu, tanio. Prosząc o uwzględnienie, przyrzekamy rzetelną usługę

**Bracia Kober** w Bytomiu, (Beuthen O. S.)

Rynek Nr. 4, dom po stronie ratusza.

Szanownej Publiczności polecam łaskawym względem moją jedyną tu

## FABRYKA CYGAR

obfitującą w wyborny towar — Kto bowiem chce się przekonać prawdziwie o tanich a dobrych cygarach, niech przybędzie do mnie.

Przy tej sposobności zwracam uwagę Panom Obe-rzystem na moje tanie, a znakomite cygara.

**Józef Fielauf**, fabryka cygar

w Bytomiu (Beuthen O. S.) ul. Koleji żelaznej 7.